

SŁOWO

WILNO, Piątek 6 czerwca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zankowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
 Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrový jednoszpaltowy na stronie 2 ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Komentarz do jednej uchwały

Znana uchwała, powzięta przez Wileńską Radę Wojewódzką na sesji w dniu 12 maja br., — omówieniu której poświęciliśmy przed dwoma tygodniami specjalny artykuł w „Słowie” (vide „Sprawa Wileńska” — Słowo z dn. 16 maja) — stanowi punkt zwrotny w ocenie przez społeczeństwo wileńskie własnych sił, własnej sytuacji gospodarczej i możliwości jej naprawy.

Mianowicie uchwała stwierdza, że w województwie wileńskim radykalna zmiana stosunków na lepsze może nastąpić wówczas tylko, gdy czynnikami rządzącymi, uwzględniającymi swoiste „odmienne warunki tego terenu, zastosują wobec niego pewnego rodzaju system protekcyjny, oparty na wyróżnieniu — w porównaniu do innych dzielnic państwa — traktowaniu potrzeb miejscowego życia gospodarczego.

Jakie są te potrzeby — uchwała nie precyzuje, ze względu jednak, zawierającego powołanie się na „postulaty organizacji gospodarczych, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosła na terenie województwa wileńskiego”, należy wnioskować, że postulaty te w zasadzie zostały przez Radę zaakceptowane. Zatem, uchwała — zdawałoby się ogólnikowa — nabiera treści całkiem konkretnej przez wskazanie na niemożliwość naprawy sytuacji, o ile postulaty sfer gospodarczych nie zostaną uwzględnione.

Teza wysunięta przez Radę Wojewódzką osnuta jest na przesłance, że Ziemia Wileńska wobec doznanych zniszczeń i zmiany warunków produkcji — wymiary, nie jest w stanie dźwignąć się z upadku do własnych sił.

Zaznaczyliśmy powyżej, że jest to zwrot w ocenie własnych możliwości rozwojowych.

Po tylu latach borykania się z przeciwnościami, z fatalnym układem najróżniejszych niepomysłnych czynników sfery gospodarczej zmuszone były stwierdzić, że istnieje cały szereg warunków do działania przewyższających odporność organizmu gospodarczego — zjawisk, znajdujących się poza strefą środków obronnych tego organizmu.

Jest to przyznanie się do bezsilności w pewnym zakresie — przyznanie się jednak całkiem usprawiedliwione, konieczne i bynajmniej niedyskwalifikujące społeczeństwo. Raczej zarzut można byłoby uczynić, że wyrażenie postanowienia sprawy nastąpiło zbyt późno.

Jeżeli chodzi o rolnictwo wileńskie, zatrudniające tu przeszło 4/5 ludności — ono właśnie najbardziej ucierpiało skutkiem przejść w okresie wojny, okupacji i najazdów, utraty rynków, zwłoki, jaka nastąpiła w utrwaleniu państwowości polskiej, wreszcie nieprzychylnego w pierwszych latach kierunku państwowej polityki gospodarczej — i ono właśnie najbardziej wierzyciło we własne siły, we własną zdolność bez pomocy ze strony, nie tylko przetrwania lecz przezwyciężenia wszelkich trudności, piętrzących się na drodze rozwoju. Być może, że trudno byłoby o uzgodnioną akcję w tym czasie, kiedy B. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych a B. Towarzystwo Rolnicze kroczyły różnymi ścieżkami. Jednak należy to podkreślić że i przez zjednoczoną organizację, reprezentującą interesy całego rolnictwa wileńskiego, niezależnie od stanu posiadania, te postulaty, które stwierdzają konieczność ingerencji Państwa i rewizji dotychczasowego stosunku do potrzeb Wileńszczyzny a jednocześnie ustalają zakres zagadnień, które rozwijać może tylko Państwo — zostały sprecyzowane dopiero w ostatniej chwili.

Innymi słowy, mieliśmy do czynienia z objawem nadzwyczaj dodatnim, świadczącym o żywotnej energii rolnictwa wileńskiego — i jeżeli ostatecznie nastąpiła jednak rezygnacja, to tem większego znaczenia nabiera ten fakt i tem większe powinno być zrozumienie sytuacji i jej genezy, a jednocześnie i grozy.

Rok po roku nawiedzał Wileńszczyznę nieurodzaj, zwłaszcza katastrofalny w swych skutkach w r. 1928 — by

ustąpić miejsce klęsce cen. Tem niemniej nie sądzi, by tem właśnie, lub tylko tem, spowodowane było wysunięcie przez zainteresowane sfery rolnicze postulatów, zmierzających do zapewnienia Wileńszczyźnie specjalnej opieki państwa. Zaważyć na tym kroku musiało doświadczenie, że wszelki wysiłek, czyniony w kierunku usprawnienia życia gospodarczego, bądź dawał efekt dorywczy, niezdolny przyczynić się do stabilizacji procesu rozwojowego, bądź efekt tak znikomy pod względem jakościowym i przestrzennym, że celowość samego wysiłku stawała się więc nie problematyczna. A tego rodzaju doświadczenie, nie zmuszało do analizy stosunków w rolnictwie, dla stwierdzenia, jakie właściwie przyczyny złożyły się na bezpłodność wysiłków. I tu należy stwierdzić, że przez pewien czas, dociekania szły w niewłaściwym kierunku. Szukano własnej winy i odpowiedzialności, podejrzewano własną niezaradność, stawiano zarzut własnym siłom. Miało to zresztą bardzo dobrą stronę, zwiększał się bowiem wysiłek społeczny, który jednak nie dawał rozwiązania zagadnienia.

Rozwiązanie leżało gdzieś indziej: w stworzeniu warunków, sprzyjających przegrupowaniu sił produkcyjnych i przyswojeniu nowych form organizacyjnych w rolnictwie, odpowiednio do układu stosunków, w nowych granicach istnienia województwa wileńskiego. Do stworzenia tych warunków w niczem nie mogłaby się przyczynić ani do bra wola, ani potencjalne rolnictwo wileńskie, chodziło tu bowiem o zrównoważenie skutków: utraty dogodnych rynków i portów, uniemożliwienia ekspansji na wschód i penetracji na zachód, zniszczenia nie tylko warstwy pracy ale i kapitału.

W tem świetle postulaty wysunięte przez rolnictwo wileńskie nie oznaczają egoistycznego odruchu pewnej dziedziny wytwórczości, zainteresowanej w zapewnieniu sobie maksimum usług ze strony Państwa, nie świadczą z drugiej strony o utracie wiary we własne siły — lecz są wyrazem świadomości, w jakich warunkach własny wysiłek zespala się z interesem Państwa.

Z. Harski.
 Dopisek: Powyższy artykuł mój przed kilkunastu dniami zamieszczony był w „Tygodniku Rolniczym”. Uważałem za wskazane powtórzyć go również na łamach „Słowa” z uwagi na niewłaściwą interpretację uchwały rady wojewódzkiej, z którą to interpretacją, polegającą na mylnym wniosku o przyznaniu się rolnictwa wileńskiego do braku sił potencjonalnych, niejednokrotnie w rozmowach prywatnych spotykałem się.

Wzdłuż i wszerz Polski

— Wycieczka Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego z Ameryki w liczbie około 70 osób pod przewodnictwem ks. biskupa z Detroit uczestników z całej Polski a także kilkadziesiąt osób z zagranicy, przeważnie ludzi nauki interesujących się specjalnie ruchem naukowym w Polsce. Z obcych narodowości będą reprezentowani na jeździe Francuzi, Włosi, Anglicy, Niemcy, Czesi (najliczniejsza grupa bo około 10 osób), Jugosłowianie, Słowacy, Rumuni, Węgrzy, Łotysze i Finlandczycy. Ze Stanów Zjednoczonych przyjeżdża 1 delegat. Nauka ukraińska będzie także reprezentowana na jeździe. Wśród referatów odczyty w ciągu 6 obcych uczonych: dwaj Francuzi, jeden Węgier, Z. Kól urzędowych przyjeżdża na jeździe minister oświaty Czerwiński, który będzie jednocześnie reprezentował Pana Prezydenta.

— Zmarł w Warszawie rabin Perlmutter poseł na Sejm, przeżywszy 87 lat. Rabin Perlmutter brał udział w życiu politycznym Rzeczypospolitej już za czasów Rady Regencyjnej, był posem na sejm ustawodawczy, był autorytetem w naukach talmudycznych i cieszył się wielką popularnością.

— Pożar wsi. W dniu wczorajszym we wsi Wiećki w powiecie częstochowskim wybuchł pożar, który trwał do późnej nocy. Pastwą płomieni padło około 50 domów, 35 stodół i wiele innych budynków.

Rekonstrukcja rządu Macdonalda

LONDYN. 5. 6. (PAT). Według oficjalnego komunikatu została przeprowadzona następująca rekonstrukcja gabinetu angielskiego: Thomas, lord pieczęci prywatnej i minister dla spraw bezrobocia, został przeniesiony na stanowisko sekretarza stanu do spraw dominjów.

Lordem pieczęci zamianowany został Hartshorn, przedstawiciel Labour Party w komisji indyjskiej Simona. Ministrem rolnictwa w miejsce Buxtona, powołanego do Izby Lordów, został Addison. Tekę górnictwa, opuszczoną wobec dymisji Beni Turnera, objął Shnell, podsekretarz w ministerstwie wojny. Na stanowisku sekretarza kolonii nie nastąpiła zmiana. Tekę tę piastuje w dalszym ciągu lord Passfield.

Meeting protestacyjny żydów w Londynie Z POWODU ZAKAZU EMIGRACJI DO PALESTYNY.

LONDYN. 5. 6. (PAT). Meeting protestacyjny przeciwko zawieszeniu żydowskiej emigracji do Palestyny zakończył się przyjęciem rezolucji, domagającej się od rządu odwołania zarządzenia, dotyczącego wstrzymania wydawania zaświadczeń emigracyjnych. Dr. Hertz, główny rabin, nadesłał na wiec list, w którym oświadcza, że świat żydowski traci wiarę w ziszczenie powrotnych zapewnień członków rządu o budowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Narodowy dom żydowski do którego żydzi nie mogą dostać nie wydaje się być spełnieniem usprawiedliwionych nadziei, które Wielka Brytania wzbudziła odejmując mandat nad Palestyną.

Podróż Loucheura w oświetleniu sowieckim KOMENTARZE „IZWIESTIJ”

MOSKWA, 5 VI. PAT. Podróż Loucheura do Budapesztu jest komentowana przez „Izwiestja” jako próba wciągnięcia Węgier w sferę wpływów francuskich. Ostatnio według twierdzenia dziennika dyplomacja francuska stara się usilnie o rozszerzenie swych wpływów w środkowej Europie. Po skaptowaniu Austrii za pomocą pożyczki przyszła kolej na Węgry. Jeżeli dyplomacji francuskiej uda się pogodzić Węgry z Małą Ententą oświadcza dziennik dalej, to będzie to niewątpliwie oznaczało poważne rozszerzenie francuskiego bloku w środkowej Europie, co przy obecnym stanie francusko-włoskich stosunków jest niezmiernie ważne, nie tylko z punktu widzenia politycznego lecz jako strategiczny punkt oparcia francuskiej polityki. Próba wciągnięcia Włoch do bloku francuskiego ma zdaniem „Izwiestij” szersze znaczenie i cele. Chodzi mianowicie o stworzenie w centrum Europy takiego bloku, który znajdując się całkowicie pod kierownictwem Francji stanowiłby postępną narzędną w jej ręku. Będąc wykonawcą francuskiej polityki tak na południu jak i na północy a przedewszystkiem na wschodzie przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

„Hr. Zeppelin” nad Atlantykem

BERLIN, 5 VI. PAT. Według otrzymanego tutaj telegramu radiowego z pokładu sterowca „Hr. Zeppelin” sterowiec o godzinie 21.30 według czasu środkowo-europejskiego znajdował się na 38 stopniu szerokości północnej i na 21 długości zachodniej. Sterowiec porusza się z szybkością 90 km. na godzinę. O godzinie 1-ej nad ranem sterowiec znajdował się na 38 stopniu i 30 minut szerokości północnej i 18 stopniu 30 minut długości zachodniej. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych sprawa zatrzymania się sterowca w Sewilli nie została jeszcze ostatecznie postanowiona. Prawdopodobnie lądowanie nastąpi o godzinie 18. Sterowiec uda się w dalszą drogę do Lizbony.

Wizyta krążownika niemieckiego w Gdańsku

GDANSK. 5. 6. (PAT). Z końcem czerwca rb. przybywa do Gdańska niemiecki krążownik pancerny „Koeln”. Prasa gdańska, podając powyższe doniesienie, wita je z wielką radością, uważając przyjazd tego krążownika za dalszy dowód nierozzerwalnych więzów, łączących Rzeszę Niemiecką z Gdańskiem.

Program pobytu Prezydenta w Wilnie CEREMONIAŁ POWITANIA.

WILNO. 5. 6. P. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz po dwudniowym pobycie w stolicy, w czasie którego przyjęty był na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego powrócił dziś w piątek rano do Wilna. W czasie pobytu p. wojewody w Warszawie ustalony został definitywnie szczegółowy program pobytu Pana Prezydenta Mościckiego w naszym mieście jako też program odwiedzin Głowy Państwa na terenie wszystkich powiatów woj. wileńskiego. Jak się dowiadujemy p. wojewoda niezwłocznie po powrocie zarządzi ogłoszenie programu przyjęcia Dostojnego Gościa przez społeczeństwo Wileńszczyzny, czyniąc zadość niezliczonym zapytaniom nadchodzącym zewsząd.

Pan Prezydent Mościcki przybędzie do Wilna w sobotę dnia 14 bm. o g. 19. Mniej więcej na godzinę przed tym terminem przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w granice woj. wileńskiego, gdzie oczekiwać będą i powita ją Głowa Państwa p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz, dowódca DOK III gen. Litwinowicz, delegacja Obywatelskiego Komitetu przyjęcia Pana Prezydenta, członkowie wydziału wojewódzkiego, członkowie wileńsko-trockiego wydziału powiatowego, dowódca KOP pułk. Korewo, naczelnik wydz. bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Tadeusz Bruniewicz, p. o. wojewódzkiego komendanta Policji podinspektor Konopko, starosta wileński-trocki J. Radwański i in. Tu na granicy województwa przez usta wójta gminy powita uroczysto Dostojnego Gościa wiejska ludność tamtejsza.

Od granic województwa traktem im. Marszałka Piłsudskiego wśród ustawionych od słupów na Pohulance szpalery wojskowych w otoczeniu honorowego szwadronu konnicy Pan Prezydent Mościcki wjedzie do Wilna i zatrzyma się w Ostrzej Bramy. Tutaj uwrót Wilna, odebrawszy raport kompa

Przypominamy, że stowarzyszenia oraz instytucje społeczne, pragnące wziąć udział w powitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sobotę 14 bm. o godz. 19 na placu za Ostrą Bramą mogą otrzymać w Starostwie Grodzkiem karty wstępu dla pocztów sztandarowych i delegacji. Zgłoszenia z podaniem ilości i nazwiska osób można składać najdalej do dnia 10 bm. włącznie w Starostwie Grodzkiem ul. Żeligowskiego nr. 4, po której nr. 9 w godzinach urzędowych. Zaś po odbiór kart wstępu, na których będzie wyznaczone miejsce na placu, będzie się można zwrócić do Starostwa Grodzkiego p. Nr. 9 w dniu 12 bm. w godzinach urzędowych.

ECHA STOLICY Generalna Kongregacja Pińska 1791 r.

W roku 1791 zwołana została do Pińska generalna Kongregacja dla ułożenia projektu ustawy polskiej Cerkwi prawosławnej (grecko orientalnej) i dyscypliny. Początkowo zwołano specjalną deputację dla jej opracowania, składającą się w równej liczbie z członków z Wielkiego i Małopolskiego oraz W. Księstwa Litewskiego.

W skład generalnej kongregacji weszło 96 upoważnionych delegatów, a to 24 zakonników, 21 księży i 51 świeckich. Kongregacja pińska ułożyła statut, gdzie oparto ustrój polskiej prawosławnej Cerkwi na następujących zasadach. Naczelny cerkiewny zarząd grecko-wschodniego obrządku pozostaje w duchownej zależności od naczelnego pasterza, którym jest patriarcha konstantynopoliński. Zarząd polsko-greckiej hierarchii wschodniej Cerkwi składa się z jednego arcybiskupa - metropolity, jako zwierzchnika polsko-wschodniej Cerkwi, z Synodu i trzech biskupów, stojących na czele swoich diecezjalnych konsystrji. Biskupi wraz z arcybiskupem tworzą Synod i zarządzają sprawami kościelnymi na zasadzie kanonów i postanowień 7 prowincjonalnych Soborów, nie zwracając się jednak w własnych sprawach do obcych metropolitów lub innych narodowych synodów z wyjątkiem spraw dotyczących dogmatów wiary, w których zwracają się do patriarchy w Konstantynopolu. Każda diecezja dzieli się na dekanaty czyli protopopje, liczące jednakową ilość cerkwi. Każdy dekanat posiada oddzielny zarząd, złożony z protopopa, jego zastępcy, 2 księży oraz wybranych przez duchowieństwo parafialne asesora i pisarza... Stanowi synod protopopa jest dożywotnie, pozostałe członkowie zarządu wybierani są na 4 lata. Co cztery lata w protopopji odbywają się dekanalne kongregacje, w których prócz protopopa i członków zarządu przyjmują udział wszyscy duchowni danej protopopji, a także członkowie bractw cerkiewnych i stowarzyszeń miejscowych. Do dekanalnej kongregacji należy kontrola działalności cerkiewnego dekanalnego zarządu, a także prawo wyboru w tajnym głosowaniu członków zarządu i nawet protopopadekanatu. Dekanalna kongregacja jest wyrazieliem potrzeb i życzeń dekanatu, które przedstawiane są najbliższej diecezjalnej kongregacji. W skład tej ostatniej wchodzi protopop, starszy brat od świeckiego bractwa i pisarz kaźdego dekanalnego zarządu, również i delegat klasztorów i archimandryci.

Kongregacja diecezjalna rozpoczyna obrady 15 maja i składa się z prezesa i członków delegatów. Prezesem jest biskup diecezjalny. W skład kongregacji z prawami członków wchodzi: członek wie konsystorza, archimandryci, imienne wybrani przez poszczególne klasztory, dekanalni protopopi i starsi bracia świeckich bractw wybrani na delegatów przez dekanaty. — Do zadań diecezjalnej kongregacji należą: — Rozpatrywanie przedstawię dekanalnych i klasztornych, kontrola działalności konsystrji, wybór nowego składu konsystorza i delegatów na Synodalną Kongregację.

Od synodalnej Kongregacji wybiera się 8 delegatów: 2 od białego duchowieństwa, 2 od czarnego i 4 od wierznych ze szlachty lub mieszczaństwa, tym de legatami diecezjalna kongregacja porucza pieczęć nad interesami tak ogólnymi diecezjalnymi, jak i nad prywatnymi dekanalnymi, klasztornymi, szkolnymi i szpitalnymi.

Głównym zarządem cerkiewnym jest generalna Kongregacja, która zbiera się co cztery lata. Składa się ona z metropolity - arcybiskupa i trzech biskupów, starszych archimandrytów asesora głównego Konsystorza i z delegatów wybranych przez diecezjalne kongregacje.

Do generalnej Kongregacji należy: a) wybór arcybiskupa i biskupów i wyjednywanie zatwierdzenia ich przez rząd; b) wybór i poświęcanie archimandrytów; c) zwierzchnictwo nad głównym Konsystorzem, nad instancją apelacyjną i sądową; d) kontrola działalności Konsystorza i wydawanie zarządzeń dotyczących cerkwi.

Przy metropolicie - arcybiskupie istnieje Konsystorz generalny czyli główny. W skład tego Konsystorza wchodzi 12 członków: 3 od duchowieństwa klasztornego, 3 od duchowieństwa świeckiego, 3 od szlachty i 3 od mieszczaństwa. Ci ostatni nie mają prawa głosu w rzeczach wiary i obrządków.

Projekt Kongregacji pińskiej dnia 21 maja 1791 r., poddano w sejmie pod głosowanie, gdzie otrzymał ogromną większość głosów, a przyjęty do ustaw prawnych otrzymał tytuł „Urzędzenie stałej hierarchii obrządku grecko orientalnego dyzjunctywnego w państwach Rzeczypospolitej”.

Przy metropolicie - arcybiskupie istnieje Konsystorz generalny czyli główny. W skład tego Konsystorza wchodzi 12 członków: 3 od duchowieństwa klasztornego, 3 od duchowieństwa świeckiego, 3 od szlachty i 3 od mieszczaństwa. Ci ostatni nie mają prawa głosu w rzeczach wiary i obrządków.

Projekt Kongregacji pińskiej dnia 21 maja 1791 r., poddano w sejmie pod głosowanie, gdzie otrzymał ogromną większość głosów, a przyjęty do ustaw prawnych otrzymał tytuł „Urzędzenie stałej hierarchii obrządku grecko orientalnego dyzjunctywnego w państwach Rzeczypospolitej”.

ECHA KRAJOWE

Oddziały wojska osaczały kryjówkę bandyty

DEZERTER I MORDERCA STANIE PRZED SĄDEM DORAZNYM.

Przed trzema dniami na szosie Baranowice — Leśna dokonano ohydny mordu na obojbie młodsza Leśna Jana Minkowicza, robotnika rolnego.

Morderstwo zostało dokonane w celu zawiadzenia ubojaniem Minkowicza, do naprowadzenia władze na trop, że dołował morderca dezertjer Kazimierz Konował grający ostatnio w okolicznych lasach kłob obozu ćwiczeń.

Za mordercą wszczęto pościg, w którym wzięła udział kompania wojska, żandarmerja, oddział policji mundurowej i śledczej.

Pierścien obławy otoczył okoliczne lasy w promieniu kilkunastu kilometrów, lecz tropiony zbieg wymykał z opresji i dopiero wczoraj w nocy przylapano go w kryjówce w gminie Nowomyślicy w chwili, gdy był pogroźony we śnie. Mimo nieprzyznania się Konowałowi winę udowodniono i odnalaziono karabin z którego zastrzelił on Minkowicza.

Zbroja okutego w kajdany oddano do dyspozycji władz wojskowych. Stanę on przed sądem doraznym i grozi mu kara śmierci.

KOŁYNIANY, POW. ŚWIECIĄŃSKI

Powitanie J. E. biskupa Kazimierza Michalkiewicza. Onegdaj Kołyniany przeżywały rzadko bywałą uroczystość spotykania J. E. biskupa sufr. Kazimierza Michalkiewicza. — Oto wrażeń z dnia. — Już od południa 21 ub. m. w Kołynianach ruch. Turmy wiernych, dziatwa szkolna — naddająca do kościoła, aby godnie powitać dostojnego gościa — inni zaś przyjaciel sakrament bierzmowania. Około godz. 4 wszyscy z pod nienawistnym i niecierpliwym oczekiwaniem przybył biskup Exelencji. Tuż przed 5-tą, banderą kołynian z żółto-białymi przepaskami wyjeżdża kłuszer w kierunku Nowo-Swieciana. Część tłumy postawa się w stronę, skąd ma nadzieć Jego Exel. inna zaś należąca do procesji zatrzymała się przy kościele. Czeka ją... Wtem w oddali ukazały się trzy powozy — nadjeżdża asysta księży, aby razem z parafjanami spotkać dostojnika Kościoła. Uprząż jeszcze kilka minut i oto ukazuje się zno wu powóz, tym razem wiozący Jego Exel. Za chwilę w otoczeniu banderji powóz padjeżdża do pierwszej bramy, przy której w morzu kwiecia z chlebem i krótką mową wita Dostojnego Gościa parafjanie Polacy, Bogosławianstwo, porę słońce podziękowania i powóz rusza dalej. Druga brama. Tu dostojnik Kościoła wita ją żydź. Krótka przemowa i dalej. Ostatnia brama!... Upiększona flagami o barwach państwowych (gdzie barwy kościoła?) z obrazem Serca Jezusowego i góry, cała skłeciona z zieleni. Przy niej, wita Jego Exel. wójt gminy p. Łukaszewicz, podnosząc rzecz dziwna, z lewej strony bochenek chleba, na którym widnieje biała nalepka piekarni żydowskiej(???)

Zanim Jego Exel. pobłogosławił, na spotkanie nadeszła procesja z ks. prob. Wójciszkiem na czele. W imieniu parafjan, biskupa wita ks. prob. Wójciszki, poczem Jego Exel. pod baldachimem podaje przy odgłosie dzwonów kościelnych do kościoła, gdzie już spotkanie odbywa się według ceremoniału. Krótkie sprawozdanie ks. prob. Wójciszki, wygłoszone w języku litewskim, powitanie Dostojnego Gościa w języku litewskim i polskim, poczem kazanie Jego Exel., bogosławianstwo wiernych, nabożeństwo, modły i wreszcie ceremonia bierzmowania, zakończył pierwszy dzień pobytu dostojnika Kościoła w tut. mieście.

Dzień drugi Jego Exel. I (22.V) upłynął na uroczystych nabożeństwach przy obecności tłumy wiernych. O godz. 1 po południu Jego Exel. pożegnał tutejszych parafjan odjeżdżając do kościoła sąsiedniej parafji.

A teraz refleksje. Przedewszystkiem dziwnym wydało się zachowanie parafjan Litwinów, którzy nie witali Jego Exel. przy żadnej bramie. Nawet żydź okazał swą życzliwość, a katolicy? Politykować wobec dostojników Kościoła, religij i ceremoniałów kościelnych nie wolno. Poza tem dziwnem jest, że kierownictwa szkoły w Szakalskiej odległych zaledwie o 1 i pół km. od miasta, lub też w Kurynia — 3 km. nie raczyły przybyć razem z dziatwą szkolną na powitanie Jego Exel. — gdy tymczasem szkoła w Puszmieniu odległa jest o 7 km. na czele z kierown. p. Brzoźcoskim i naucz. St. Zawistowską stawia się w komplecie.

Parę tych słów ku uwadze na przyszłość.

J. T.

BARANOWICZE

Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 31 maja w sali Magistratu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Przewodniczył zastępca burmistrza p. Winnikow, gdyż p. burmistrz w nagłych sprawach wyjechał do Warszawy.

Po odczytaniu i przyjęciu ostatniego protokołu uzupełniono regulamin w sprawie obliczenia głosów, w ten sposób, iż głosy wstrzymujące się nie są brane w rachubę.

Wybrano delegatam na Walny Zjazd w Warszawie p. Burmistrza Mackiewicz.

(Na wniosek Koła Polskiego następuje przerwa, a po przerwie radny Lżykzon złoży następujące oświadczenie:

„Wobec kursujących pogłosek, iż między frakcją polską, a żydowską są tarcia takowej stwierdza, iż żadnych tarc nie ma i wszyscy pracujemy dla dobra miasta.”

Takie same oświadczenie składa p. Tarajewicz i p. Machaj.

Nastąpiły uzupełniające wybory do Komisji, w wyniku głosowania wybrano do Komisji budżetowej p. Bukowskiego, Rykno wej p. Głabika i do spraw bruków miejskich p. Pieniążka.

Po dłuższej dyskusji uchwalono podatek od placów niezabudowanych, dalej

„Nawias literacki” WIKTORA PIOTROWICZA.

Drugą już twórczą książkę daje nam w ciągu niespełna roku młody uczonej i publicysta wileński p. Wiktor Piotrowicz.

Po sumiennym, głęboko i wszechstronnie przemyślanym, acz szczęśliwie zwyciężonym „Zagadnieniach” wyznaniowych w Polsce, będących nie tylko drobniagowym elaboratem fachowca-rudyty, lecz i szerokim szkicem programowym publicysty — państwowca — autor dał nam świeże tom pokazywany skromnie „W nawiasie literackim”.

Nastąpiły uzupełniające wybory do Komisji, w wyniku głosowania wybrano do Komisji budżetowej p. Bukowskiego, Rykno wej p. Głabika i do spraw bruków miejskich p. Pieniążka.

Po dłuższej dyskusji uchwalono podatek od placów niezabudowanych, dalej

puszczając, iż jedyną wartością „Nawiasu literackiego” jest uratowanie kilku pozycy informacyjnych — krytycznych, któreby inaczej utonęły w niepamięci, jakkolwiek potoczna maksyma brzmi, że „krytykować jest łatwiej, niż tworzyć”, to jednak dzisiaj już niemal dziecko wie, jak odróżnić prowincjonalnego krytyka — partacza od mądrego, głębokiego i kulturalnego.

I niema już dzisiaj człowieka z pretensjami do znawstwa w dziedzinie sztuk pięknych (a któryż polak znawcą takim nie jest?), któryby nie wiedział, że krytyka sama jest sztuką, jest wielką i bolesną twórczością, nieraz stojącą wyżej od dzieła krytykowanego...

To też stałaby się wielka, niepowetowana szkoda dla naszej kultury regionalnej, gdyby szereg głębokich i ciekawych szkiców krytycznych p. Piotrowicza zbitwał w pyłe makulatury gazetowej nie doczekawszy się zbioru książkowego. I dlatego książkę „W nawiasie literackim” witać należy ze szczerą radością.

Wileńskie artykuły, artykułki i feljtony mają wszystkie jedną wspólną cechę — swoistą. Cecha ta, jak do kuczliwy refren, przebiega i w enuncjacji

Łódź podwodna „Rys”

L'ORIENT. 5. 6. (PAT). Łódź podwodna „Rys” przeznaczona dla marynarki polskiej przybyła w Nantes do tutejszego portu celem przeprowadzenia oficjalnych prób, które powierzone zostały marynarzom francuskim, a które odbędą się w pobliżu Ile roix.

Międzynarodowe zawody hipiczne w Warszawie

WARSZAWA. 5. 6. (PAT). W czwartym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Warszawie, w konkursie armij zagranicznych handicap A w ostatecznej klasyfikacji wynik był następujący: 1 — por. Biliński, 2 rotm. Królikiewicz, 3 kpt. De Jenne. Czwartą i piątą nagrodą podzielili się pkt. Yombardo (Włochy) i por. Korytkowski.

W konkursie rzędł Wisły dla pań i jeźdźców cywilnych 1-szą i 2-gą nagrodę po rozgrywce podzieliły się Wajda Czajkowska i Juchniewiczówna, 3-cią nagrodę zdobyła Kuczynska, 4-tą, 5-tą, szóstą i siódmą podzielił między sobą Wanda Czajkowska, Kozłowski, Chotkiewiczówna i Lili Czajkowska. Wstęgę otrzymała Kuczynska.

Poszukujemy sublokatora lub sublokatorów

na pięć pokoi w śródmieściu, punkt handlowy, okna na plac Katedralny.

Wiadomość Zamkowa 2. Adm. „Słowa” od 9 do 10.

Nowy burmistrz Słonima

SŁONIM. 5. 6. (PAT). Rada miejska, w miejsce dotychczasowego burmistrza Plebańskiego który zrezygnował wybrała w trzecim głosowaniu burmistrzem Mieczysława Baniewicz, referenta bezpieczeństwa publicznego starostwa powiatowego. Ponieważ Baniewicz nie reflektuje na to stanowisko, spodziewać się należy nowych wyborów burmistrza.

Dochođenje w sprawie zatrucia żołnierzy w Lidzie

NOWOGRODEK. 5. 6. (PAT). W związku z wiadomością, która się ukazała w czwartkowym numerze „Słowa” o zatruciu się 77 żołnierzy 5 p. lot. w Lidzie, korespondent nowogrodzki PAT dowiaduje się, że fakt objawów choroby żołądka u 77 żołnierzy 5 p. lot. w Lidzie rzeczywiście miał miejsce. Nie było to jednak zatrucie poważne. Po zastosowaniu bowiem środków wszyście żniwie w kilka godzin potem wrócili do zdrowia, a tylko czterech pozostało jeszcze w szpitalu. Stan ich nie budzi poważniejszych obaw. Do Lidy przyjechała żandarmerja i komisja sanitarna z DOK 3 Grodno, która zbadała stan sanitarny magazynów żywnościowych pułku, znajdując je w należytym stanie. Próbkę mięsa dostarczonego przez prywatnego dostawcę i próbkę wody wysłano do Warszawy celem zbadania bakteriologicznego. Stwierdzono, że rzeźnia miejska, skąd dostawca prywatny dostarczał mięso, pozostawia z punktu widzenia sanitarnego wiele do życzenia. W związku z tem wicewoj. Godlewski wysłał w dniu dzisiejszym naczelnika wydziału weterynaryjnego Taniewskiego do Lidy, ażeby na miejscu przeprowadził badania sanitarnego stanu rzeźni miejskiej.

Wobec wyjaśnienia Magistratu wniosek wstawić 25000 złotych na bezrobotnych, wniosek przesłano do Komisji budżetowej.

Pan Woltman zapytuje, czy prawdą jest iż skasowano kuchnię koszerną przy szpitalu miejskim, wyjaśnia p. Winnikow, iż kuchnię nie skasowano, a tylko wprowadzono kuchnię chrześcijańska.

Wreszcie p. Machaj zgłasza wniosek, aby na znak protestu za napasni na Magistrat zaprzestał prenumeratę „Zycia Nowogrodzkiego”, po debatach na wniosek p. Lżykzona uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem.

Wreszcie p. Machaj proponuje aby posiedzenia R. M. przy uchwalaniu budżetu odbywały się w sali Straży Ogniovej.

Na tem posiedzenie zakończono. S. G.

NIESWIEZ

Konsul angielski w pow. Nieswieżskim. Przerzy trzy dni bawił w powiecie Nieswieżskim generalny konsul angielski w Warszawie, p. Henryk w warszawski korespondent londyński w ich składowym kucharz koczernym przy szpitalu miejskim, wyjaśnia p. Winnikow, iż kuchnię nie skasowano, a tylko wprowadzono kuchnię chrześcijańska.

Wreszcie p. Machaj zgłasza wniosek, aby na znak protestu za napasni na Magistrat zaprzestał prenumeratę „Zycia Nowogrodzkiego”, po debatach na wniosek p. Lżykzona uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem.

Wreszcie p. Machaj proponuje aby posiedzenia R. M. przy uchwalaniu budżetu odbywały się w sali Straży Ogniovej.

Na tem posiedzenie zakończono. S. G.

— Akademia papińska. Staraniem Kola ks. ks. prefekta dnia 1 czerwca r. b. dla młodzieży szkół średnich odbędzie się akademia papińska w sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 11 rano.

— Kolej szczyt zarazę. Skandal! Niektóre przystanki kolejowe, jak np. Ponary (Dyrekcja Wileńska) nie posiadają wcale ustępów ani dla publiczności, ani dla domowników!!! Nic też dziwnego, że przyległe do przystanków tych tereny (przeważnie młode lasy) zamieniły się w stajnię Augiasza.

— Powiatowe święto wychowania fizycznego. Powiatowe święto wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, Dnia 8 i 9 czerwca Komitet powiatowy wileńsko-trocki W. F. i P. W. organizuje w Niemenczyne święto W. F. i P. W. Program święta następujący: 1) dnia 8 czerwca: a) otwarcie zawodów lekkoatletycznych na boisku 21 baonu KOP i b) otwarcie zawodów strzeleckich na strzelnicy 21 baonu KOP, 2) dnia 9 czerwca: a) zakończenie zawodów lekkoatletycznych i strzeleckich, b) rozdanie nagród, c) przemówienia.

„MOCARSTWOWOŚĆ A NACJONALIZM”

ODCZYT P. ROWMUNDA PILSUDSKIEGO

Tylko ten naród ma prawo bytu, który wielką myśl pielegnuje. M. Sterling.

Po odczycie prof. Bossowski zagaił dyskusję. Przemawiali p. p. Hałaburda, Ciszewski, Klukowski, De biński Arcimowicz i inni. W obronie nacjonalizmu wystąpił p. Hałaburda. W dłuższym przemówieniu nie potrafił jednak skonkretyzować myśli. O ile p. Hałaburda, należy być sprawiedliwym, przemawiając w tonie pogodnym i rzeczowym, o tyle p. Ciszewski, jako drugi reprezentant Narod-Demokr. nie mógł zdobyć się na odrobienie taktu i odbiegając od tematu, najniestosowniej oraz ubliżająco odcwał się do Marszałku Polski (za co został pozbawiony prawa dalszego przemawiania), wywołując wśród zebranych uczucie niesmaku i oburzenia.

Poniekąd słusznie określił p. Arcimowicz, że ludzie z obozu Narod-Demokr. cierpią obecnie na jakieś chorobliwe przyciemnienie umysłu.

Zasluguje na szczególne wyróżnienie przemówienie p. Dembińskiego w którym potępił nacjonalizm. Przemówienie prawdziwie piękne, pełne polotu i uczucia.

Nie jest to gloryfikacja — każdy obecny na odczycie z tem się zgodzi. Nie zarzucał p. Dembiński działaczom na odowym braku patriotyzmu lub złej woli.

Przypomniał jednak o zgubnych skutkach dyplomacji. O zbrodni ryskiej. O naszej granicy wschodniej. Na zwiał to owocem doktryny, ostatnim bolesnym owocem nacjonalizmu. Gdy o rozbiore Polski się wyraził, „że to nie były trzy rozbiory... to była brutalna okupacja trzech państw”..... długo niemiłkająca trza oklasków zagłuszyła mówcę.

Dziwna rzecz... Poza prof. Bossowski, którego oczy z miłością spoglądają na młodzieńcze postacie mówców, nie było nikogo ze starszych.Sami młodzi..... M. Maksymowicz.

Zarysował kontury przyszłego parlamentu (oczywiście nie teraz i nie w najbliższych latach) złożonego z przedstawieli wszelkich związków zawodowych, stojących na gruncie państwowym, a nie ugrupowań politycznych.

Arabja jest krajem, którego mieszkańcy są najbardziej konserwatywnym elementem i trzymają się silnie dawnych zwyczajów. Tradycja stanowi tu największą przeszkodę do wprowadzenia nowoczesnych ulepszeń w każdej dziedzinie życia. Ojciec żyje tak samo jak żył dziad, a syn ściśle przestrzega wszystkich zwyczajów przekazanych mu przez ojca. Nie więc dziwnego, że dawne środki komunikacyjne przetrwały w Arabji do ostatnich czasów.

Komunikacja samochodowa a pomiędzy Mekką a M-dy a

Mimo, że warunki drogowe nietylko na drogach międzymiastowych są bardzo trudne, lecz i w miastach przed stawiają nie małe trudności, komunikacja samochodowa rozwija się coraz więcej z każdym rokiem. Np. w Meccie ulice są przeważnie niebrukowane, a mimo to ockliczność ta nie hamuje rozwoju komunikacji samochodowej. Przeważnie, rozwój automobilizmu zmusza ludność do budowy nowych dróg i poprawy starych, mało przydatnych do komunikacji motorowej.

Fakt, że konserwatywni Arabowie porzucili swe tradycyjne wielbłądy dla nowoczesnych samochodów, jest do wodom, że żadne przeszkody nie powstrzymują światowego rozwoju automobilizmu.

Trzeba zaznaczyć, że Mekka poza tem posiada znaczenie religijne w świecie mahometańskim, leży na skrzyżowaniu dróg handlowych, na więc ona dużej roli, gdyż poza rożanicami i przemysem nie odgrywała ona nigdy dużej roli, gdyż poza rożanicami i przemysem ganicarskim nie produkuję żadnych innych materiałów. Mieszkańcy żyją głównie w wynajmu mieszkań pańnikom, których bywa jednocześnie w mieście po 100 tysięcy i więcej, a liczba mieszkańców miasta wynosi około 60.000.

Dzisiaj na drogach do Mekki i Medyny zamiast karawan wielbłądów spotykamy całe szeregi samochodów, wiozące pańników do świętego miejsca. Najbardziej ożywiony ruch samochodowy w Arabji panuje na drodze do Jiddah, portu arabskiego nad Czerwonem Morzem, do Medyny. Powstała całe towarzystwa komunikacji samochodowej, posiadające po 50 i więcej samochodów.

Trzeba zaznaczyć, że Mekka poza tem posiada znaczenie religijne w świecie mahometańskim, leży na skrzyżowaniu dróg handlowych, na więc ona dużej roli, gdyż poza rożanicami i przemysem ganicarskim nie produkuję żadnych innych materiałów. Mieszkańcy żyją głównie w wynajmu mieszkań pańnikom, których bywa jednocześnie w mieście po 100 tysięcy i więcej, a liczba mieszkańców miasta wynosi około 60.000.



Elizabeth Arden LONDON

Niezrównanej dobroci preparaty „Venetian” do pielęgnacji i udelikatniania cery poleca WYŁĄCZNA AGENTURA W WILNIE PERFUMERJA

J. PRUŻAN

Mie świeża 15

vis-a-vis Hot. „Georges”

Egz. od r. 1890. Telefon 482.

Sprzedawca detaliczna według cennika fabrycznego. —

deusza?... Czy można więc gwałcić wspaniałą terażniejszość dla niepełnej wyrażonej przeszłości nie wiedząc nic o p. zyszości?... To samo dałoby się mniej więcej powiedzieć o szkicu, gdzie p. Piotrowicz, nader dyskretny, lecz nie mniej kulturalnie tolerancyjny broni „bluznierstwa” literackich Jana Nepomucena Millera. Jacy tam nazwał te „bluznierstwa” bluznierstwami bez cudzysłowa... A może i mocniej...

Są szkice w „Nawiasie p. Piotrowicza, w których autor astępuje całkowicie z piedestału połażania — i już nie klepie czytelnika po plecach. Przeważnie — raczej głaszczące go po sercu bolesną pieszczotą.

Są to wspomnienia pośmiertne o s. p. Czesławie Jankowskim i Władzie Osterwinie. Wspomnienia — pisane sercem. I dlatego są te szkice prawdziwymi perłami w zbiorze. Nie szkicami krytyka, lecz utworami poety. I te są sercu czytelnika najbliższe.

Michał K. Pawlikowski

Pierwszy Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich

W dniu 1-go czerwca odbył się w Wilnie 1-szy Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich

Zebrani Delegaci o godz. 8-iej rano udali się pochodem ze sztandarami do kościoła św. Ducha...

O godz. 11-jej min. 30 Starszy Cechu Piekarzy w Wilnie p. Franciszek Niekiedk otwiera Zjazd...

Przes Karol Wendt obejmuje przewodniczenie jeszcze raz witaając przedstawicieli władz i gości...

Po ukończeniu się Prezydium, Przewodniczący udziela głosu przedstawicielom Władz...

W imieniu Wojewody Wileńskiego wita Zjazd Naczelnik Wydz. radca Michał Pawlikowski...

XII Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich wyraża podziękowanie Panu Wojewodzie Władysławowi Raczkiewiczowi...

Wysłuchaniu szeregu referatów i przeprowadzeniu dyskusji uchwalono niżej podane rezolucje...

W dniu 2 b. m. goście zamiejscowi zwiedzili miasto i Troki.

I. a) 1-szy Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich solidaryzacji się całkowicie w sprawie podatkowej...

b) Zjazd składa podziękowanie Panu Ministrowi Skarbu Matuszewskiemu za uwzględnienie postulatów rzemiosła...

c) Zjazd podkreśla, że wskutek kryzysu gospodarczego i spadku cen...

d) Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

II. 1-szy Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich popiera całkowicie memoriali Cent. Zw. Cechów Piekarzych...

III. 1-szy Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich stwierdza...

IV. Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich doceniając znaczenie Główniej i Wojewódzkiej Komisji do badania mąki...

V. 1-szy Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich stwierdza...

VI. 1-szy Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich stwierdza owoonocność pracy Cent. Związku Cechów Piekarzych...

VII. 1-szy Zjazd Piekarzy Województwa Wschodnich stwierdza owoonocność pracy Cent. Związku Cechów Piekarzych...

Kongres Misynyjny w Wilnie

Na terenie archidiecezji wileńskiej już od 1926 roku istnieje pobożne stowarzyszenie dla misyj wewnętrznych...

1. Zaraz po zagajeniu zabierze głos sekretarz Pobożnego Towarzystwa...

2. J. E. X. biskup sufragan wileński wygłosi referat na temat: "O ideologii Misyj Wewnętrznych..."

3. Ks. Dziekan Swirkowski — wygłosi referat "Praca nad pogłębieniem znajomości zasad wiary..."

4. Ks. dr. Ildefons Bobicz — wygłosi referat "Przeciwdziałanie propagandzie sekularskiej..."

5. Ks. proboszcz Stanisław Klim — wygłosi referat "Misje wewnętrzne a zadanie państwa..."

6. Po każdym referacie będą przeprowadzone dyskusje...

7. W dniu 2 b. m. goście zamiejscowi zwiedzili miasto i Troki.

8. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

9. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

10. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

11. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

12. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

13. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

14. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

15. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

16. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

17. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

18. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

19. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929...

Z Towarzystwa Przyjaciół, Węgier. Wydział Towarzystwa uprzejmie, zaprasza na posiedzenie w sobotę 7 b. m. o godz. 6 w Seminarjum Prawa...

Program dzienny: "Sprawozdanie z wycieczki do Szegedynu i Budapesztu."

Goście są mile widziani.

ROZNE

"Innowacje" autobusowe. Od paru dni z niewiadomych powodów autobusy linji trzeciej przy zbiegu ulic W. Puhulanka i Piusduskiego...

Konsulat Łotewski zawiadamia, że w czasie Zielonych Świątek będzie nieczynny dnia 8, 9 i 10 czerwca.

JEDZIMO NAD NAROCZ.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Stow. Techników zebranie organizacyjne uczestników rajdu - wycieczki do Narocza.

Wycieczka wyruszy o godz. 7 w niedzielę.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Puhulance. Jaracz w "Artystach" zapelnia co wieczór po brze gi sale teatralną...

Teatr Miejski w Lutni. "Mysz kościelna" Fodora z Niwińska i Zelwerowiczem w głównych rolach...

Teatr Miejski w Lutni. "Mysz kościelna" Fodora z Niwińska i Zelwerowiczem w głównych rolach...

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. W czasie od 5 b. m. zanotowano w Wilnie różnyh wypadków 36...

Wypadki z wozu. Na ulicy Sadowej pociąg ponosił wystraszone konie...

Prześniona grabież. Na gorącym uczynku kradzieży upięknie mogli na cmentarzu wojskowym ujęto Zofję Sienkiewiczową...

Zabójstwo pod Słonimem. We wsi Półwieliczka gminy kostrzewickiej zastrzelono przez okno Aleksandra Janusza...

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Wypadek na strzelnicy. W czasie ostrzegłego strzelania w 85 pp. w N. Wilce...

Podrutek. Przy ulicy Zawalnej 34 znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni.

Dr. Jan Stanisław LEWIŃSKI. Profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie zmarł dnia 4 czerwca 1930 r.

Echa tragedji w Instytucie Wschodnim. Niezwykle tragiczny wypadek z prof. Lewińskim, który znalazł śmierć w czeluści budującej się windy...

Rozczarowani członkowie P. P. S. - lewicy. Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Niezwykły pościg ulicami miasta za szpiegiem i przemytnikiem

B. POLICJANT Z POZNANIA NA USŁUGACH WYWIADU KOWIENSKIEGO

Wczoraj nad ranem na ulicach miasta miał miejsce niezwykle pościg za ukrywającym się od lat 3 przesłane Marjanem Karłowskim ex-policjantem z Poznania, przemytnikiem i szpiegiem...

W roku 1927 aresztowano go na granicy i osadzono w areszcie w Podbrzeziu...

Właśnie wczoraj policjanci zauważyli go na ulicy Pioromont, gdy wychodził z swej kryjówki...

Karłowski widząc zagrożenie mu niebezpieczeństwo rzucił się bez namysłu do ucieczki...

Broni nie sposób było użyć ze względu na wzmagaający się na mieście ruch pieszy i konny...

Karłowski w ostatniej chwili już widząc, że nie ujdzie pościgu wydosłął z kieszeni jakiegoś notatki...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

Wobec konieczności skrupulatnego wyliczenia obrotu za rok 1929 wobec zmniejszenia się obrotu za ten rok...

KRONIKA

PIĄTEK 6 Dnia Kłaudjusza Jutro Roberta

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie, z dnia 5. VI. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 770 Temperatura średnia -1-14

Temperatura najwyższa -1-16 Temperatura najniższa -1-6

Opad w milimetrach: — Wiatr przeważył: Północny

Tendencja barometryczna: bez zmian Uwagi: —

KOŚCIELNA — W sprawie Kongresu Eucharystycznego. Osoby, które się zapisały u ks. kan. Cichonkiego...

KOŚCIELNA — W sprawie Kongresu Eucharystycznego. Osoby, które się zapisały u ks. kan. Cichonkiego...

KOŚCIELNA — W sprawie Kongresu Eucharystycznego. Osoby, które się zapisały u ks. kan. Cichonkiego...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

URZĘDOWA — Powrót p. wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda wileński...

Międzynarodowa Wystawa Fotograficzna w ogrodzie Bernardynskim 400 obrazów najlepszych artystów wszystkich części świata

RADJO PIĄTEK, DNIA 6 CZERWCA 1930 ROKU 11.50— Sygnal czasu z Warszawy. 12.05— 12.35: Muzyka z płyt gramofonowych.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru IV z siedzibą w Wilnie, przy ul. Sw. Michałskiem nr. 8 m. 5...

Kraina pustego grobu z sądów

Żyjący jest związek człowieka z ziemią. Kraj lat dziesięćy w historii na człowieka niezatarte piętno...

KRYMINALISTA NA USŁUGACH KOMPARTYI Zle jest widać z akcją polityczną komunistów...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

Sąd Okręgowy skazał Ganę na rok więzienia. Irene Szpakowska pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej...

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 5. 6. 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8,88 — 8,90 — 8,86. Holandia 358,70 — 359,60 — 357,80. Nowy York 8,909 — 8,929 — 8,889. Paryż 34,97 — 35,08 — 34,89. Londyn 43,44 — 43,44 i 43,22. Praga 26,44 — 26,51 — 26,38. Szwajcaria 172,66 — 173,10 — 172,23. Stokholm 239,41 — 240,01 — 239,81. Wiedeń 125,80 — 126,11 — 125,49. Włochy 46,73 — 46,85 — 46,62. Berlin w obrotach prywatnych 212,80.

Papierły procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 110,50 — 112, — 110,50. Konwersyjna 55. Dolarówka 64,75, 10 proc. kolejowa 102,50. 8 proc. listy zastaw. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94, te same 7 proc. 83,25, 7 proc. listy zastaw. dofarowe Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego 76, 4,5 proc. ziemskie 55, 8 proc. Warszawskie 76,25, 4,5 proc. Łódzki 54, 8 proc. Łódzki 70,75 — 71, 8 proc. Piotrkowa 67,80 — 67,75 — 68, 5 proc. Siedlec 47, 6 proc. obligacje pożyczki konwersyjnej m. Warszawy 1926 roku 57 — 57,5 — 57,35 i 57,50.

Nowy rozkład jazdy autobusów

ODJAZD Z WILNA.

- 1) Wilno — Grodno — Białystok 5, 10, 12, 14, 17.
2) Wilno — Niemenczyn 6, 7, 8, 9, 10, 30, 12, 13, 15, 16, 7, 30, 8, 45, 19, 45.
3) Wilno — Landwarów — Troki 9, 45, 13, 00, 18, 7, 15, 8, 15, 8, 45, 9, 15, 12, 14, 30, 15, 30, 17, 00, 19, 30, 20, 21, 30.
4) Wilno przez Oszmianę — Holszany — Traby — Wiszniew — Wołożyn — Iwieniec 6, 6, 45, 16, 17, 17, 30, 18.
5) Wilno — Oszmiana — Smorgonie — Krewo 5, 30, 9, 15, 14, 30, 15, 15, 30, 16, 30.
6) Wilno — Mejszagola — Podbrzezie 8, 30, 12, 15, 17, 30.
7) Wilno — Michałszki — Swir — Kobylnia — Miadzioł 15, 16.
8) Wilno — Połuknia — Ollieniki 18, 19.
9) Wilno — Iwje — Traby 16, 7, 10, 17, 18, 18, 10, 18, 19, 15, 20, 20, 50, 21, 30.
10) Wilno — Lida 15.
11) Wilno — Jaszany — Turgiele — Tałobyżki 16, 30, 17.
12) Wilno — Mołdeczno 14.
13) Wilno — Świędany — Brasław 19.

PRZYJAZD DO WILNA

- 1) Wilno — Grodno — Białystok 9, 30, 10, 30, 15, 30, 23, 30.
2) Wilno — Niemenczyn 7, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 13, 14, 30, 15, 30, 17, 30, 18, 30, 20, 21, 30, 21, 10.
3) Wilno — Landwarów — Troki 12, 20, 16, 10, 21, 10.
4) Wilno przez Oszmianę — Holszany — Traby — Wiszniew — Wołożyn — Iwieniec 7, 30, 8, 30, 9, 30, 13, 45, 18, 21.
5) Wilno — Oszmiana — Smorgonie — Krewo 7, 8, 9, 10, 16, 16, 30.
6) Wilno — Mejszagola — Podbrzezie 7, 30, 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, 15, 30, 16, 30.
7) Wilno — Michałszki — Swir — Kobylnia — Miadzioł 7, 45, 8, 45, 8, 50.
8) Wilno — Połuknia — Ollieniki 8, 8, 50.
9) Wilno — Iwje — Traby 17, 30, 18, 40, 19, 10, 19, 40, 20, 30, 21, 15, 22, 22, 40, 23, 30, 23, 35.
10) Wilno — Lida 8, 45.
11) Wilno — Jaszany — Turgiele — Tałobyżki 7, 30, 8, 30.
12) Wilno — Mołdeczno 10, 30.

KINO MIEJSKIE. Sala Miejska ul. Ostrobramska 3. W dn. 5, 6 i 7 czerwca 1930 roku Kinetograf Miejski NIE CZYNNY z powodu remontu. NASTĘPNY PROGRAM: „Tańczący Wiedeń” W roli głównej największa czarodziejka ekranu LYA MARA, Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. UWAGA! Seansy o godz. 4 i 5 m. 30 po cenach niższych BALKON — 60 gr., PARTER — 1 zł. Przebój dźwiękowy! Ulubienica publiczności czarująca pełna temperamentu COOLEN MOORE w najnowszym utworze „Romans współczesnej panny” W akcie II: WIELKA REWJA. Tańce akrobacyjne, Girls Humorystyczne, śpiew et. cet. Nad program: Wszczęstwowanej sławy śpiewaczka IZA KREME wykona piosenki. Początek seansów o godz. 10, 30.

Popierajcie L. O. P. P.

- 11651. I. A. Firma: „Pietrajtis Weronika” w Wilnie, ul. Portowa 2. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Pietrajtis Weronika zam. tamże. 420 — VI.
11652. I. A. Firma: „Rodszejn Zusel” w Wilnie, ul. Wielka 28 — 7. Sprzedają domową drobną galanterię. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Rodszejn Zusel, zam. tamże.
11653. I. A. Firma: „Reutt Leonard” w Wilnie, ul. Ludwiska 12. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Reutt Leonard zam. przy ul. Bonifraterskiej 2. 422 — VI.
11654. I. A. Firma: „Rynkiewicz Paulina” w Wilnie, ul. W. Pohlanka 41 — 19. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Rynkiewicz Paulina, zam. przy ul. W. Pohlanka 31. 423 — VI.
11655. I. A. Firma: „Stetkiewiczowa Anna” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Hurtownia soli. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel — Stetkiewiczowa Anna, zam. tamże. 424 — VI.
11656. I. A. Firma: „Tregor Sora” w Wilnie, ul. W. Pohlanka 53. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Tregor Sora, zam. tamże. 425 — VI.
11657. I. A. Firma: „Tumczonek Jan” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Restauracja i sprzedaż wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Tumczonek Jan, zam. tamże. 426 — VI.
11658. I. A. Firma: „Tetjebaum Icek” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Sklep maki, zboża i soli. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel — Tetjebaum Icek, zam. tamże. 427 — VI.
11659. I. A. Firma: „Weksler Hirs” w Wilnie ul. Garbarska 4. Sprzedaż drobnych części do samochodów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Weksler Hirs, zam. tamże. 428 — VI.
11660. I. A. Firma: „Sklep wyrobów żelaznych — Wincenty Wróblewski” w Wilnie, ul. Jagiellońska 11. Sklep wyrobów żelaznych. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Wróblewski Wincenty, zam. przy ul. Sawicz 7 — 2. 429 — VI.
11701. I. A. Firma: „Piwiarnia ze sprzedaży papierosów Marja Iwanowa” w Wilnie, ul. Popławska 3. Piwiarnia ze sprzedaży papierosów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Iwanowa Marja, zam. tamże. 430 — VI.
11702. I. A. Firma: „Jastrzębski Stefan” w Wilnie, ul. Chocimska 37. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Jastrzębski Stefan, zam. tamże. 431 — VI.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 11643. I. A. Firma: „Kacw Małka” w Wilnie, ul. Garbarska 1. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Kacw Małka, zam. tamże. 412 — VI.
11644. I. A. Firma: „Sklep napoi chłodzących i zakąsek Kapan Sora i S-ka” w Wilnie, ul. Pilsudskiego 6. Spółka istnieje od 10 stycznia 1930 roku. Wspólnicy zam. w Oszmianie: Sora Kapan — przy ul. Pilsudskiego 6 i Isomer Szejnberg — przy ul. Pilsudskiego 15. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 10 stycznia 1930 roku na czasokres do dn. 31 grudnia 1932 roku. Zarząd należy do Sory Kapan. Wzajemne i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj wspólnicy łącznie. 431 — VI.
11645. I. A. Firma: „Kurkowska Anna” w Wilnie, ul. Soltańska 44. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Kurkowska Anna, zam. tamże. 414 — VI.
11646. I. A. Firma: „Lachecki Fryderyk” w Wilnie, ul. Jagiellońska 11. Skup świń w celu spryskiwania. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Lachecki Fryderyk, zam. tamże. 415 — VI.
11647. I. A. Firma: „Makowska Helena” w Wilnie, ul. Mostowa 17. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Makowska Helena, zam. tamże. 416 — VI.
11648. I. A. Firma: „Sklep spożywczy Antonina Makarska” w Wilnie, ul. św. Jakóbska 12 — 10. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Makarska Antonina, zam. przy ul. św. Jakóbskiej 12. 417 — VI.
11649. I. A. Firma: „Nowoszyński Tanchum” w Wilnie, ul. Giedyminowska 65. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Nowoszyński Tanchum, zam. przy ul. Ciasnej 20. 418 — VI.
11650. I. A. Firma: „Polski sklep piśmienny — galanterijny Zofia Piotrowska” w Wilnie, ul. św. Janki 6 — 8. Sklep piśmienny — galanterijny. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Piotrowska Zofia, zam. tamże. 419 — VI.

Opalową damską wykwintną bieliznę z walansjenkami w najnowszych fasonach poleca Polska Składnica Galanterijna FRANCISZKA FRLICZKA Zankowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna pod zarządem MIECZYŚLAWA SZYMANOWICZA nadal wykonywa wszelkie roboty parcelacyjne i miernicze. MICKIEWICZA 4.

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji na st. Baranowiczki i Pińsk, bufetów na st. Bielsk, rodl., Lapy, Stonim, Sokółka, Waliny, Bielsk, Podl., Lapy, Stonim, Sokółka, Waliny, Kobryn, Siemiatycza, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowicze, Olechnowicze, Zahacie, Nowodruć, Horodyszcze, Kiema, Opssa, fryzjersi: Suwałki i Luniniec z terminem objęcia 1 lipca 1930 r. Termin składania ofert upływa 18 czerwca 1930 r. o godz. 12 w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

FOLWARK do sprzedania. 25 dzies. Lasu — 3 dz., ornej — 15 dz., reszta łąki i pastwiska. Zabudow. w dobrym stanie. Ziemia pierwszorzędna. Gm. Rudomińska, 18 km. od Wilna. O cenie dowiedz się na miejscu u Stanisława Fiedorowicza. — 0

TELEFON 12-29 ul. DOBRA 6 KOPIOWANIE PLANÓW INŻ. KRAUPOWICZ WILNO

SPRZEDAJE SIĘ nieruchomości w Wilnie, plac 2794 i pół. mtr., 3 domy mieszkalne o 6 mieszkalniach, 2 ogrody owocowe. Informacje: Gimnazjalna 6 m. 15, godz. 4-6 po poł. — 7

W. Wileńko i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Fatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, obuwie i t. p. Dogodne warunki i na raty. — 7

„Polska”, jej dzieje i kultura wyd. Trzaski, 52 zeszyt (dotychczas. komplet) za 250 miast 300 zł. Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 5-ciu do 10.000 zł. Wymagane: wykształcenie, doświadczenie, gotowość do wyjazdów. Zgłaszać do: Cicha 3, m. 3. — 7

LETNISKA. z utrzymaniem w majątku ziemskich w wojew. wileńskim i pow. Nowogródzkiej. Informacje: Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobiecą konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie włosów. Wypadanie włosów z łupieżem. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P. 43.

LETNISKA. z utrzymaniem w majątku ziemskich w wojew. wileńskim i pow. Nowogródzkiej. Informacje: Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobiecą konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie włosów. Wypadanie włosów z łupieżem. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P. 43.

Kupno i sprzedaż. KAMIENICA z oficyną dochodową, w centrum, o 4 mieszkalniach, ziemi 150 sążni. Z długim sprzedawcy za 4,000 dolarów. Dom H.-K. Zachęta* Mickiewicza 1, tel. 9-05. — 0

„I V O”

Z Argentyny do Polski

Podróż do Santiago del Estero nie dała się urzeczywistnić. Uzgodnić czas i sprawy kilkorga ludzi by wspólnie najcięższą podróż wycieczkę okazało się nad siły nawet tak energicznego człowieka jakim jest p. Lewalle Cobo. A że czas mam ograniczony, bo 21 marca „Krakus” odchodzi — odłożyć trzeba zwiedzenie tej prowincji do innej okazji. Do trudności pogodzenia czasu kilkorga ludzi doszedł jeszcze strajk kolejowy; przez niego mimo że pociągi jakoś kulawo chodzą, niemożna było zupełnie przewidzieć ani godziny odejścia pociągu, ani godziny przyjazdu. Dziwny to strajk! A przynajmniej trzeba, że mimo sympatii, jaką się cieszą kolejowcy, niewłaściwą wybrali chwilę na postawienia żądań dotyczących podwyższenia płac. Nieurodzaj pszenicy, jaki w roku 1929 w całej Argentynie się okazał, znacznie uszczuplił dochody dróg żelaznych. W latach normalnego handlu i eksportu „nkasują akcjonariusze (przeważnie angielscy) ogromne dywidendy. W ostatnim jednak roku zawiodły. Widocznie personelowi urzędniczemu i robotniczemu w owe tuste dla kolei lata nie działało się tak źle, skoro dotychczas nigdy do ostrzejszego zatargu z naczelnymi władzami nie doszło. I oto po wyborach, które choć nie zmieniły większości którą dotychczas w kongresie cieszył się rząd prezydenta Rigoyena, dały jednak opozycji a szczególnie socjalistom znaczne powiększenie ilości mandatów, po wyborach, wysunięto ze strony przeciwników żądania jakoby istotnie przewyżające możliwości płatnicze towarzyszów kolejowych. Konflikt odrazu przyjął ostrą formę. Początkowo urzędowo jednogłośnie strajk demonstracyjny, do którego się przyłączyli urzędnicy. Na godzinę stanęło wszystko łącznie do pociągów na liniach. Gdy to nie dało zwycięstwa stronie zaczepnej, chwycono się t. zw. strajku włoskiego, czy szabafu, opartego na rzekomo dosłownym wykonywaniu liter przepisów nieraz od pół wieku przestarzałych. Sam tego sobotażda początki padłem ofiarą, i byłem świadkiem. Z powodu choroby w domu nie mógł do mnie z Ayacucho przyjechać mój odbiorca kartoflany by ostatnie omówić szczegóły przyszłych transakcji. Musiałem więc pojechać jeszcze raz do tego miasteczka o 8 godzin drogi na południe położonego. Z dworca Constitution miał pojechać odejść w niedzielę 16 marca o godz. 7.15 rano. Pociąg podano zółtym krokiem o godz. 9-ej. Do Ayacucho przyjechałem z czterema już godzinami opóźnienia. W drodze powrotnej spóźnienie doszło sześciu godzin. Na każdej stacji robiono obstrukcję. Publiczność Argentyńska, choć na ogół patulna i mało krewka, tym razem straciła cierpliwość. A że niecierpliwść jak i każde wyższe uczucie młoty cho nieraz się przejawia w całkiem nieoczekiwanej formie, więc i tym razem się zdarzyło, że na jednej ze stacji, liczni pasażerowie z Pampy nadaremnie kilka godzin wyczekując pociągu... spalili stację i kilka wagonów, a wiele wagonów uszkodzili. Widziałem te znaki widome, niewiedomego gniewu ludu. (Vox populi — vox Dei!) Przypomniały mi się drogi żelazne Polskie z roku 1918, gdy w Wilnie polowane na wagonach litery P. K. P. (Polskie Koleje Państwowe) łomaczono — przepadł kto pojedzie. Dr. Rigoyen uznał za właściwe zawezwać do siebie poważniejsze strony. Już w drodze do Polski, bo w Montevideo, czytałem w depeszy z Buenos Aires, że Prezydent zarządził status quante dla plac, powrót do uczciwej roboty i ustanowił jakąś komisję obdarzoną szerokoletnim pełnomocnictwami dla bezapelacyjnego rozstrzygnięcia sporu. Wyrządzonej szkody nie jednak nie naprawi. Po powrocie z Ayacucho ostatnie już tylko musiałem wykonać przygotowania do odjazdu. Węz wizyty pożegnane i formalności w biurze Chargenis Rennis. W czasie tych czynności rozrywką był obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Już zrana p. minister Mazurkiewicz

telefonicznie rozmawiał z Belwederem i składał Marszałkowi w swoim i Głonu imieniu najszczersze powinszowania. Rozmowę taką, zgóry zamówioną, otrzymuje się bardzo prędko. A wyrazistość głosu taka, że niczem się nie różni od rozmowy prowadzonej przez dwóch abonentów sieci miejskiej. O godz. 6 wieczorem, w ad hoc wynajętym lokalu towarzystwa francuskiego wzajemnej pomocy, w schludnej sali odbyła się t. zw. akademja. Zagajenie, przemowa ministra Mazurkiewicza; odczyt kapitana Lepeckiego, od kilku dni tu w drodze do Patagomii bawiącego, o stanie gospodarczym Polski; deklaracja młej jarkiej panienczki; wreszcie część koncertowa: istotnie mistrzowska muzyka fortepianowa pani Dory Gremo. Wszystko poprzedzone hymnem Argentyńskim i Polskim. Był też przemówienie po hiszpańsku. Nastroj przyjemny i swobodny. Program nie przeciążony. O godz. 8 akademja była skończona. Wszyscy udali się do innego lokalu na ucztę. Ból głowy i lekkie przeziębienie zmur siły mię odmówiło mego udziału w tej ostatniej. Nazajutrz 20 marca, wyląd dnia w rozkładzie przewidzianego dla odejścia „Krakusa”, idę do biura Chargenisów dla dokonania jakiejś formalności. — O której godzinie jutro odejdzie „Krakus?” — pytam. — „Krakus” wczoraj w południe odszedł — brzmi odpowiedź. Cooo!!!? „Krakus” istotnie odszedł do La Platy po ładunek mięsa przeznaczonego do Hamburga, i do Buenos Aires już nie wróci. Ale w Montevideo będzie 21 według rozkładu. Niema innej rady jak przepisać się na drugi brzeg Rio de Laplata i w Montevideo dopędzić „Krakusa” Decyduję się na to: kosztuje to, łącznie z szalupą motorową mającą mnie w Montevideo przewieźć z jednego statku na drugi, z dodatkowymi tragarzami i t. d. 38 peso, czyli około 140 złotych nadprogramowo wydanych. W końcu podróży bolesny to cios. Wieczorem, gdy już miałem rzeczy spakowane i w oczekiwaniu godzin odjazdu w Hall'u hotelowym różnym oddawałem się myślom, przyszyli mnie pożegnać prezes Lavalle - Cobo i kupiec Elpern. W przyjemnej rozmowie

po tym względem daje dużo do myślenia. Od czasu wyjazdu mego z Europy, t. j. od pierwszych dn styczeńskich nie jedna tam się zdarzyła lub groziło przesilenie. We Francji rząd p. Tardieu potknął się o jakąś pozycję budżetową. W Anglii rząd Mac Donalda o kwestję węglową, pmał się nie wyrzucił. W Niemczech na tle wykonania planu Younga i ratyfikacji wzajemnych pieniężnych artykułów z Polską rząd kanclerza Mullera natrafił na groźną opozycję. Wszędzie w powojennej Europie zagadnienia gospodarcze, zagadnienia wytwórczości, dobrobytu, spożycia, główną stanowią troskę rządów, izb i społeczeństw. Kryzys cen zboża, do coraz nowych zmusza uciekać się projektów i ustaw; sprawa postawienia rolnika w położenie nie tylko dostawcy stawy lecz i spożywców produktów przemysłu bez demagogicznych myśli ukrytych, sprawa ograniczenia nieprodukcyjnych wydatków budżetowych — oto czym się zajmują na zachodzie Europy i w obydwu Amerykach. U nas — nieco inaczej się dzieje. O podaniu ręki rolnikowi i o wydobyciu go z położenia w które od p. Grabskiego sławnej „ofensywy w lututowej” aż po przesłoroczne zbżowe zarządzania p. Bartla, coraz beznadziejniej wpada, o rzeczywistość (nie półśrodkami) pchnięciu naprzód naszej wytwórczości i handlu, słowem o tem wspaniałym co stanowi treść życia społeczeństw cywilizowanych — jakoś nie slychać. A sprawa pierwszeństwa tej czy innej grupy parlamentarnej na pierwszym stoi planie. Przesilenia rządowe w Polsce wyraźnie polityczny a nie gospodarczy mają charakter. Powiemy mi ten i ów „postępowy” oponent, że n. to i że sprawa narodowej kultury ważniejsza jest od sprawy żołądka. Co za zaślepienie! Kultura, taka czy inna, t. j. podnoszenia umysłu i charakteru jednostki a także form jej bytowania na coraz wyższy poziom, dwóch wymaga warunków: pewnego nadmiaru czasu i pewnego nadmiaru dobrobytu. Te dwa warunki redukują się do ostatniego. Dobrobyt, dobrobyt i dobrobyt! Oto jedyną narazie najważniejszą zagadnienie jakim winni się zajmować